DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK - 18 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niem. samoloty w liczbie ponad 100 usiłowały przedostać się nad Lon-
dyn atoli nie udało im się, i ani jeden aparat niem. nie zdołał się
przedrzeć przez ang. linię obronną. Atakujące eskadry niem. zostały
zmuszone do odwrotu i rozpruszone nad ujściem Tamizy. Rzucono kilka
bomb nie wyrządzając znaczniejszych szkód. W walkach powietrznych
nad W.Brytanią w ciągu soboty i w nocy z soboty na niedzielę strąco-
no 14 niem. aparatów. Anglicy stracili 5 maszyn, 4 pilotów uratowało
się.

Brytyjskie eskadry powietrzne atakowały niezwykle gwałtownie przez
drugą noc z rzędu Hamburg, najgłówniejszy port niem. na północy i
drugie po Berlinie największe miasto niem. W czasie ataków trwają-
cych około 10 godzin zrzucili lotnicy angielscy około 2.000 bomb
zapalających. Przedmiotem ataku były linie komunikacyjne, zakłady
przemysłowe i zakłady użyteczności publicznej. Następstwem ataku by-
ły olbrzymie pożary. Dworce rozsypały się w gruzach, podobnie i doki
- 3 okręty handlowe stojące w porcie po 3.000 ton zostały poważnie
uszkodzone. W ciągu dnia uderzyła RAF na rafinerie w Kolonii, Bre-
mie oraz kanał Emden, następnie na szereg lotnisk w północnej Fran-
cji. Zbombardowano doki, urządzenia portowe, i okręty w Dunkerce i
Antwerpii, oraz poważnie uszkodzono lotnisko w Cambrais.

Z frontu greckiego donoszą o dalszych zwycięstwach Greków w ciągu
wczorajszych gwałtownych walk wzdłuż całego frontu od morza aż do
granicy jugosławiańskiej, a przede wszystkim w Epirze, gdzie Grecy
zyskali znowu na terenie zdobywając miasteczko Konica, które Włosi
tuż przed odwrotem spalili. Zdobyto tutaj b.znaczny materiał wojen-
ny i wzięto dalszych jeńców. Włosi otrzymują posiłki i ponawiają ata-
ki jednakowoż bezskutecznie, gdyż Grecy nie tylko je odpierają, lecz
przedsiębiorą przeciwnatarcia i posuwają się naprzód. W okolicy Co-
rizzy zdobyły wojska greckie wzgórza otaczające to miasto w formie
podkowy. Na odcinku tym wspomagają piechotę grecką b. skutecznie sa-
moloty brytyjskie, które atakują pozycje włoskie z niewielkiej wyso-
kości. Tylko w odcinku Epiru walczą Włosi na ziemi greckiej, lecz i
tutaj zmuszają ich Grecy do cofania się nad rzekę Calamos.

Z frontu afrykańskiego. Według ostatniego komunikatu z Kairo rozwi-
jają zmotoryzowane patrole angielskie w okolicy Galabat żywą dzia-
łalność bojową. Pozycje włoskie pod Metamma są pod silnym obstrza-
łem ang. artylerii. Zniszczono tam na lotnisku jeden aparat włoski
i drugi uszkodzono.

Lekkie ang. jednostki morskie zaatakowały wczoraj ważny port wojen-
ny we włoskim Somali - Magdischu trafiając celnie granatami doki i
stojące okręty w porcie. Ogień włoskich bateryj nadbrzeżnych nie wy-
rządził okrętom ang. żadnych szkód.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Na temat podróży Mołotowa do Berlina i jego rozmów z Hitlerem krąży
w prasie światowej wiele domysłów. M. in. wyraża się przypuszcze-
nie, że zaproszenie Mołotowa jest dowodem pogorszenia się sytuacji
wojennej Niemiec. W lecie 1939 była sytuacja Niemiec - po kapitula-
cji Francji - u szczytu pomyślności, położenie zaś W.Brytanii było
w tym czasie niezwykle ciężkie. Dziś podniósł się niebywale poten-
cjał militarny Anglii i rośnie z dnia na dzień, natomiast siła Nie-
miec widocznie słabnie. Wpływa na to konieczność trzymania wielkich
sił w okupowanych krajach i szkody zadawane bez przerwy wojennej

produkcji Rzeszy przez lotnictwo brytyjskie. Włochy jako sprzymierzeniec zawiodły na polu militarnym i dyplomatycznym. Stąd konieczność ratowania sytuacji przez rozmowy z Rosją sow.

Z Madrytu donoszą urzędowo o wyjeździe hiszpańskiego min. spraw zagranicznych Sunnera do Paryża i Berlina. W Berlinie odbędzie Sunner naradę z Ribbentropem. W kołach dyplomatycznych wyrażają przypuszczenie, iż Hitler wystąpi przy pomocy Hiszpanii i Francji z nową propozycją pokojową. Hitler byłby gotów - takie wersje krążą w tych kołach dyplomatycznych - zapewnić W.Brytanii nienaruszalność jej światowego imperium, gdyby W.Brytania zgodziła się oddać Europę i północną Afrykę pod wyłączny wpływ państw osi. W Londynie zapewniają, że W.Brytania ma - zgodnie z ostatnim oświadczenie Churchilla - jedną tylko odpowiedź na ten nowy pokojowy balon próbny: " Z hitlerowskimi Niemcami nie może być mowy o pokoju".

Militarna siła Włoch zawodzi i słabnie coraz bardziej. Takie zdanie wypowiada coraz częściej prasa neutralna a zwłaszcza amerykańska i szwedzka. Jeden z bardziej znanych sprawozdawców w Ameryce oświadczył: wiedzieliśmy o tym, że Włosi nie mają ducha wojskowego, zachowanie się armii włoskiej w Grecji wykazuje, że naród włoski niema ochoty do walki. Dziennik "Chicago Trybune" stwierdza, że atak włoski na Grecję był nie należycie przygotowany i przeprowadzony. Lotnictwo włoskie nie zdało egzaminu, skoro nie potrafiło obronić należycie bazy marynarki wojennej w Taranto. W jednym z poważniejszych dzienników szwedzkich ukazał się ostatnio artykuł Szweda, który wrócił niedawno z Włoch. W artykule tym stwierdza on, że niepowodzenia włoskie na froncie greckim należy przypisać nie trudnościom wynikłym z powodu górzystego terenu, lecz wielkiej niechęci do wojny, jaką okazuje naród włoski. Ten moment może odegrać w dalszym przebiegu wypadków ogromną rolę.

Z Belgradu donoszą o nalocie nieznanych samolotów w dniu wczorajszym na jugosłowiańskie miasto Monastir. Gdy artyleria przeciwlotnicza i jug. myśliwce przeciwstawiły się atakującym samolotom, zawróciły nie zrzuciwszy bomb. Natomiast bomby padły na jugosławiańskie miasteczko Kiczewo i dwie sąsiednie wsie.

Liczni Niemcy zamieszkali w Grecji głównie w Atenach i Salonikach opuścili wczoraj Grecję i w drodze do Niemiec przejeżdżali przez Belgrad.

W ubiegły czwartek oświadczył ameryk. min. mar. wojennej płk. Nox, że obecna wojna jest walką dwóch światów: wolności i tyranii. Ameryka musi bronić wolności, stąd jej zdecydowana wola udzielenia W.Brytanii jaknajdalej idącej pomocy. Nic nie jest w stanie wpłynąć na zmianę tego stanowiska.

Ang.minister Greenwood oświadczył we wczorajszym przemówieniu radiowym, że obecnie rozpoczął się nowy rozdział wojny. Ostatni tydzień był dla Anglii dobry dla Niemiec i Włoch b. zły. Szkody wyrządzone przez Anglików bombardowaniem są 50 razy większe aniżeli szkody wyrządzone Anglii przez Niemcy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 18/11 godz. 7-ma rano/

Greckie jednostki morskie operowały w nocy z 14 na 15 na Adriatyku, były to kontrtorpedowce, które przepłynęły przez cieśninę Otranto. Eskadra grecka wróciła z pomyślnej akcji nie poniósłwszy żadnych szkód.

W nocy z soboty na niedzielę bombardowało lotnictwo ang. Brindisi a w szczególności lotnisko, dworzec i zbiorniki nafty.

Według wiadomości we wschodniej Afryki dokonało bryt. lotnictwo w sobotę skutecznego nalotu na Massanę i Gurę. W czasie piątkowego bombardowania uszkodzono ciężko jedyną linię kolejową w Abisynii. W Libii skierowali Anglicy atak powietrzny na bazę morską w Bengazi, gdzie trafiono okręty stojące w porcie. Z operacyj tych nie powrócił jeden samolot angielski. Według wiadomości z Kairo dokonali Włosi w sobotę nalotu bombowego na Aleksandrię nie wyrządzając jednak poważnych szkód.

Radio Moskwa podała wczoraj wiadomość o pomyślnie przeprowadzonej akcji chińskich oddziałów ochotniczych na płn.wschód od Pekingu. W wyniku tej akcji wzięli Chińczycy około 500 Japończyków do niewoli.

Drugi największy port we francuskiej Kolonii Gabun - Gentil poddał się naczelnemu dowódcy wolnych Francuzów gen. de Gaulle. W ten sposób ~~spe-~~ znalazł się cały Gabun w rękach gen. de Gaulle.

Z Londynu donoszą, że dla ułatwienia współpracy między armią a lotnictwem utworzono nową komendę. Gen. lotnictwa Dauding wyjechał w specjalnej misji do USA. Nadto przeprowadzono nowe nominacje w dowództwie lotnictwo brytyjskiego.